

Bohdan Łazuka, Maciej Maleńczuk, Nocny Bohdan

cieszy mnie ta noc
czekam na nią cały
cieszy mnie ta noc
droga dobo ,porę zmień
jednobarwny krąg
gdy zachodząc żegna nas
śle do moich rąk
kolorowe światło gwiazd

hop i bum
i ciemno znów
hop i bum
pora snów
hop i bum
jeden gest
i do razu pięknie jest

i jest, od razu pięknie jest
i jest, od razu pięknie jest
dzień chętnie oddam
jestem Nocny Bohdan

Czy to Warszawa, czy Barcelona,
czy to kochanka, czy znowu żona,
czy to jest środa, czwartek, czy piątek,
czy to już koniec?
Nie, to początek!

I znów Bohdana nie ma do rana,
i znowu Bohdan otwiera szampana,
Bristol, Metropol, Savoy i Grand,
Freud, Szopenchauer, Nietzsche i Kant

hop i bum
i ciemno znów
hop i bum
pora snów
hop i bum
jeden gest
i do razu pięknie jest

i jest, od razu pięknie jest
i jest, od razu pięknie jest
dzień chętnie oddam
jestem Nocny Bohdan
i jest, od razu pięknie jest
i jest, od razu pięknie jest
dzień chętnie oddam
jestem Nocny Bohdan

Więc chodźmy razem w miasto
bo zapada zmrok
zaczyna się wieczorny ruch
gdziekolwiek chwiejny krok, przyciąga męski wzrok
Wystarczy ich dla nas dwóch

i jest, od razu pięknie jest
i jest, od razu pięknie jest
dzień chętnie oddam
jestem Nocny Bohdan
i jest, od razu pięknie jest
i jest, od razu pięknie jest
dzień chętnie oddam
jestem Nocny Bohdan

